



Dr. Józef Szczepański
Starosta wąbrzeski

Pierwszym polskim starostą w Wąbrzeźnie po okresie rozbiorów został dr Józef Szczepański. Jego sylwetkę tak opisano na łamach tygodnika Wiadomości Wąbrzeskie:

Dr Józef Szczepański urodził się w dniu 7 marca 1875 r. w Bachorzu powiat Brodnica w b. regencji kwidzińskiej jako syn Teodora i Ludwika z domu Rachoń. Nauki pobierał w Nowym Mieście Lubawskim i w Brodnicy. Studiował medycynę w Lipsku i w Berlinie. Przez okres jednego roku odbywał studia specjalistyczne w Genewie.

W 1900 r. osiedlił się w Wąbrzeźnie, gdzie podjął praktykę zawodową jako lekarz i w krótkim czasie zyskał sobie powszechny szacunek za swoją wiedzę medyczną i życzliwy stosunek do ludzi. Z uwagi na swoje przekonania jako wybitny działacz na rzecz polskości ziemi pomorskiej, z chwilą wybuchu I wojny światowej został aresztowany przez władze pruskie.

Na skutek interwencji miejscowego środowiska, a przede wszystkim inteligencji zostaje zwolniony z aresztu, nie przerywając swojej działalności patriotycznej. Pod koniec wojny, gdy pojawia się szansa na utworzenie wolnej Polski, zostaje członkiem Polskiej Rady Ludowej. Z chwilą wkroczenia do Wąbrzeźna wojsk polskich zostaje mianowany Starostą Wąbrzeskim. Całą swoją wiedzę i doświadczenie życiowe poświęcił Ojczyźnie. Pracował skrzętnie i bez wytchnienia. W budzącym się do życia Państwie Polskim, a zwłaszcza na Pomorzu, gdzie silne były ośrodki niemieckie, praca organizacyjna była wyjątkowo ciężka. Aktywnie uczestniczył w organizowaniu obrony przed najazdem bolszewików w 1920 r.

Za swoją ofiarną pracę zostaje wyróżniony przez władze Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi. Na stanowisku Starosty pozostał do 1926 r. Od tego czasu poświęcił się całkowicie swemu zawodowi niosąc pomoc medyczną i pocieszenie. Był serdecznym i skromnym człowiekiem.

Zmarł w dniu 2 marca 1929 r. w Wąbrzeźnie i został pochowany na miejscowym cmentarzu, a sama uroczystość pogrzebowa była manifestacją licznych rzesz miasta i okolic dla uczczenia pamięci Wielkiego Polaka.



Opracowanie: Miłoz Puchalski i Szymon Szczęsny.
Fotografie pochodzą z archiwum Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Władysława Szelachcińskiego w Wąbrzeźnie.

W stulecie powrotu Wąbrzeźna do wolnej Polski



Rok 2020 rokiem obchodów
100. Rocznicy Powrotu
Wąbrzeźna do Macierzy

STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
W TWOJEJ MIEJSCOWOŚCI – WĄBRZEŹNO

STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
W TWOJEJ MIEJSCOWOŚCI – WĄBRZEŹNO

STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
W TWOJEJ MIEJSCOWOŚCI – WĄBRZEŹNO

Przyłączenie do Polski Pomorza i Kujaw Zachodnich usankcjonował traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 r. Jednak Niemcy ratyfikowały jego postanowienia dopiero 10 stycznia 1920 r. Proces powrotu Pomorza do Polski rozpoczął się tydzień później wraz z wkroczeniem wojsk polskich do Gniewkowa, Działdowa, Golubia (17 stycznia), Torunia, Brodnicy oraz Lidzbarka (18 stycznia) i trwał do 10 lutego.

Przejęcia władzy cywilnej w poszczególnych miejscowościach koordynowały lokalne rady ludowe i upoważnieni do tego komisarze generalni. Natomiast za przejęcia władzy wojskowej odpowiadały jednostki Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera oraz Frontu Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.



Sily Frontu Pomorskiego w Wąbrzeźnie, fot. Archiwum Biblioteki w Wąbrzeźnie

Całą operację podzielono na dwie fazy:

1. Pierwszy etap (17-23 stycznia), kiedy nastąpiło przejęcie południowej części woj. pomorskiego po prawej stronie Wisły, a także terenów woj. poznańskiego, które nie zostały odzyskane w powstaniu wielkopolskim m.in. Działdowo, Toruń, Brodnica, Lubawa, Wąbrzeźno, Chełmno, Grudziądz oraz region nadnotecki wraz z Bydgoszczą i okolicami.

2. Drugi etap (25 stycznia-10 lutego), kiedy przejęto wszystkie tereny po lewej stronie Wisły wraz z pasem nadmorskim m.in. Świecie, Starogard, Chojnice, Tuchola, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo i Hel.

Proces przejmowania władzy w Wąbrzeźnie rozpoczął się 17 stycznia 1920 roku – w sobotę wieczorem. Rząd Polski objął oficjalnie starostwo i zarząd powiatu wąbrzeskiego. 18 stycznia miasto opuściła część niemieckiego wojska, a 19 stycznia o godz. 11.00 główne siły niemieckie. Gdy wojska niemieckie opuściły miasto, na ulice wyszli Polacy, rozzdwoiły się dzwony kościoła, w oknach prawie wszystkich domów i na gmachach publicznych pojawiły się flagi biało-czerwone, wszędzie powiewały chorągwie i chorągiewki. Miasto udekorowano girlandami, na rynku postawiono stylowy pawilon, a naprzeciwko niego duży drewniany krzyż, przy którym później ustawiono ołtarz polowy.

Wojsko polskie wkroczyło do Wąbrzeźna 20 stycznia. Na głównym dworcu PKP przywitała ich banderia konna wąbrzeskiego „Sokoła” pod dowództwem Zygmunta Gaszyńskiego oraz władze miasta i powiatu. Tłum mieszkańców witał ich radośnie w centrum. Dowódcą jednostek polskich był gen. hr. Stanisław Pruszyński, który swoją karierę wojskową rozpoczął w armii Austro-Węgier, a po upadku cesarstwa zgłosił się do służby w odradzającym się Wojsku Polskim.



Gen. hr. Stanisław Pruszyński, fot. Archiwum Biblioteki w Wąbrzeźnie



Dowódca Frontu Pomorskiego gen. Józef Haller przybył do Wąbrzeźna dopiero 31 stycznia 1920 r., fot. Archiwum Biblioteki w Wąbrzeźnie.

Dalsza część uroczystości odbyła się na rynku miasta. W relacji zamieszczonej 10 lat po tym wydarzeniu w kalendarzu „Pomorzanie” czytamy:

Wojsko przedstawiało się doborowo. Niebawem zebrano się całe wojsko, ludność i organizacje na Rynku, tonącym w zieleni i sztandarach. Widok odświętnej, wspaniałej, wszystkich do głębi poruszający. Generał hr. Pruszyński przemówił serdecznie do wszystkich zebranych, podkreślając, że czuje się szczęśliwym z obecności w tak doniosłej, historycznej chwili dla miasta Wąbrzeźna i podziękował w gorących słowach za tak wspaniałe przyjęcie, oraz nawoływał zarazem do zbożnej i wytrwałej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, na której cześć wezwał do trzykrotnego okrzyku. Murzy naszego miasta, a szczególnie Rynku nie zaznały prawdopodobnie jeszcze tak olbrzymiej manifestacji.

Do hymnu „Jeszcze Polska” akompaniowała orkiestra I Pułku Ułanów Krechowickich. Widoczna była na Rynku trybuna dla mówcy, na którą wkracza kapelan wojskowy ks. dziekan Dykiert, który to w jędrnym przemówieniu zwrócił się do wszystkich, wzruszając tak żołnierza jak i obywatela swoim złotoustym przemówieniem do głębi. W końcu każdodziela udzielił w tej uroczystej chwili błogosławieństwa miastu, całej ludności i obecnemu Wojsku Polskiemu.

Uroczystości zakończyły się wieczornym przyjęciem na cześć przybyłego wojska w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” z udziałem przedstawicieli władz cywilnych oraz wojskowych.

Po kilkudziesięciu dniach w mieście hallerczycy wyruszyli w dalszą drogę ku Morzu Bałtyckiemu, lokując jednak w budynku ówczesnego Sądu Powiatowego swoją Kwaterę Główną.